

Bunkier, Warszawa

Wcale nie opowiem Ci nic o reformach rozwojowych,
Wcale nie usłyszysz ode mnie roli związków zawodowych.
Nie usłyszysz ode mnie nic o Panu premierze,
Co w związku z jego polityką, czy mu wierzę, czy nie wierzę Nie usłyszysz ode mnie nic
W sprawie interwencyjnego skupu,
o roli plakatów wyborczych, jako formy obietnic ze słupów.
A ja jaj nie zaśpiewam ci o Warszawie
I nie powiem ci nic co jest w modzie,
o układzie służb specjalnych na wschodzie,
zasadności miejskich klombów kwiatowych,
skuteczności form komisji sejmowych.
A ja jaj nie zaśpiewam ci o Warszawie
Nie zamydłę tu dziś twoich uszu
Zapisami na gebisy w funduszu,
Zagraniczną działalnością wojskowych
Oraz formą skupu tuszy wołowych.